

Księga Daniela

Rozdział 7

1. Roku pierwszego Baltazara, króla Babilońskiego, Daniel widział sen, a widzenie głowy jego na łożu jego, i opisując sen, krótką mową zamknął, a krótko dotykając, rzekł: 2. Widziałem w widzeniu moim w nocy, ano cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkim. 3. A cztery bestyje wielkie występowały z morza różne od siebie. 4. Pierwsza jako lwica, a miała skrzydła orle. Patrzyłem aż wyrwane są skrzydła jej i zdjeta jest z ziemi, a na nogi stanęła jako człowiek i dano jej serce człowiecze. 5. A oto bestia druga podobna niedźwiedziowi stanęła na stronie, a trzy rzędy były w gębie jej i między zębami jej i tak jej mówiono: Wstań, jedz mięsa barzo wiele. 6. Po tymem patrzył, a ono druga jako ryś, a miała skrzydła jako ptak cztery na sobie, a cztery głowy były u bestyje, a władzą jej dano. 7. Potym patrzyłem w widzeniu nocnym, ano bestyja czwarta straszna i dziwna, a barzo mocna, zęby żelazne miała wielkie, jedząc i krusząc, a ostatek nogami swemi deptać. A była różna od innych bestyj, którem przed nią widział, i miała dziesięć rogów. 8. Przypatrowałem się rogom, a oto róg inszy, mały, wyrósł z pośrodku ich, a trzy z rogów pierwszych wyłomione są od oblicza jego: a oto oczy, jako oczy człowiecze, były w onym rogu, i usta mówiące zbytnie wielkie rzeczy. 9. Przypatrowałem się, aż postanowiono stołki, a starowieczny usiadł: szata jego biała jako śnieg, a włosy głowy jego jako wełna czysta, stolica jego płomienie ogniste, koła jej ogień rozpalony. 10. Rzeka ognista a bystra, wychodziła od oblicza jego; tysiąc tysięcy służyło mu, a po dziesięć tysięcykroć sto tysięcy stało przy nim: zasiadł sąd i księgi otworzono. 11. Patrzyłem dla głosu mów wielkich, które on róg mówił, i widziałem, że była zabita bestia i zginęło ciało jej, i dano je na spalenie ogniem. 12. Inszych też bestyj władzę odjęto i zamierzono im czasy żywota aż do czasu i czasu. 13. Patrzyłem tedy w widzeniu nocnym, a oto z obłoki niebieskimi jako syn człowieczy przychodził i aż do starowiecznego przyszedł, i stawili go przed oblicze jego. 14. I dał mu władzą i cześć, i królestwo, i wszyscy narodowie, pokolenia i języki służyć mu będą. Władza jego, władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które się nie skazi. 15. Złękł się duch mój. Ja, Daniel, byłem przestraszony temi rzeczami, a widzenia głowy mojej strwożyły mię. 16. Przystąpiłem do jednego z stojących i pytałem się u niego prawdy o tym wszystkim. Który mi powiedział wykład mów i nauczył mię: 17. Te cztery bestyje wielkie są cztery królestwa, które powstaną z ziemi. 18. A przyjmą królestwo świętego Boga Nawyższego i odzierzą królestwo aż na wieki i na wiek wieków. 19. Potym chciałem się pilnie wywiedzieć o bestyje czwartej, która była barzo różna od wszystkich i nazbyt straszna: zęby i paznokcie jej żelazne; jadła i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała. 20. I o dziesięci rogach, które miała na głowie, i o drugim, który był urósł, przed którym upadły trzy rogi; i o onym rogu, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a był większy nad inne. 21. Patrzyłem, ano on róg walczył przeciw świętym i przemagał je, 22. aż przyszedł starowieczny i dał sąd świętym Wysokiego, i czas przyszedł, i święci odzierżeli królestwo. 23. I tak rzekł: Bestia czwarta,

królestwo czwarte będzie na ziemi, które będzie większe niż wszystkie królestwa i pożrze wszystkie ziemie, i podepce, i zetrze ją. **24.** A dziesięć rogów tego królestwa, dziesięć królów będzie, a drugi powstanie po nich, a on będzie mocniejszy nad pierwsze i trzech królów zniży. **25.** A będzie mówił mowy przeciw Wysokiemu i święte Nawyższego skruszy; i będzie się mu zdało, że może odmienić czasy i prawa, a będą podani w ręce jego aż do czasu i czasów i pół czasu. **26.** I zasiędzie sąd, aby była odjęta moc i był zstart, i zginął aż do końca. **27.** A królestwo i władzę i wielkość królestwa, która jest pod wszystkim niebem, żeby dano ludowi świętych Nawyższego, którego królestwo, królestwo wieczne jest, a wszyscy królowie będą mu służyć i słuchać go. **28.** Póty koniec słowa. Ja, Daniel, wielcem się myślami memi trwożyłem i oblicze moje zmieniło się na mnie: a słowo zachowałem w sercu moim.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.